

Na życzenie
naszych Czytelników
w dzisiejszym numerze
zamieszczamy
na stronie 3 i 4

KALENDARZ
na rok 1952

15 milionów zł
oszczędności
przynoszą pomysły
racjonalizatorskie
w przemyśle rolnym
i spożywczym

WARSZAWA (PAP)

Przy zakładach przemysłu rolnego i spożywczego istnieją 152 kluby techniki i racjonalizacji, które zrzeszały na 1 stycznia bież. roku blisko 5 tys. członków. Do klubów tych w ub. roku zgłoszono 1949 pomysłów racjonalizatorskich. Wiele z nich znalazło już zastosowanie w produkcji, przynosząc naszej gospodarce przeszło 15 milionów zł oszczędności w stosunku rocznym. Za dokonane usprawnienia racjonalizatorzy otrzymali zaliczki na premie łącznie w wysokości 1 miliona zł.

Wielka Brytania na skraju bankructwa

LONDYN (PAP)

Minister finansów Wielkiej Brytanii Butler złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że zapasy złota i dolarów strefy szterlingowej spadły w ostatnim kwartale ubiegłego roku o 935 milionów dolarów (prawie o 334 miliony funtów). W dniu 31 grudnia 1951 r. zapasy złota i dolarów wyniosły 2.335 milionów dolarów, wobec 3.270 milionów dolarów w dniu 31 grudnia 1950 r.

Omawiając oświadczenie ministra Butlera, dziennik „Daily Worker” pisze: „Wielka Brytania, jej dominia, kolonie i satelity znajdują się na skraju bankructwa. Struktura finansowa Imperium brytyjskiego, oparta na wyzysku kolonii i dominiów przez metropolię, została poważnie zachwiana. To co się dzieje obecnie w Anglii.

Wydatki wojskowe USA

WASZYNGTON (PAP)

Ministerstwo obrony USA podało do wiadomości, że od chwili wybuchu wojny w Korei upoważnione zostało do wydatkowania na cele wojenne sumę 115.500 milionów dolarów. W ciągu 17 miesięcy wojny koreańskiej wojskowe władze amerykańskie wydatkowały na zakup sprzętu i budowę baz 51,1 miliarda dolarów, na rozbudowę lotnictwa — 20,3 miliarda dolarów, na armię lądową — 17,7 miliarda dolarów i marynarkę wojenną — 13,1 miliarda dolarów.

Kolejarze organizują robotniczo-inżynierskie brygady racjonalizatorskie

W dyrekcjach kolejowych powstają liczne racjonalizatorskie brygady robotniczo-inżynierskie. W skład brygad wchodzi zarówno inżynierowie i pracownicy techniczni, jak robotnicy i doświadczeni majstrów. Rozwiązują oni wspólnie problemy techniczne i organizacyjne, stanowiące wąskie gardło w produkcji swych zakładów pracy.

W krakowsko-rzeszowskim okręgu kolej działa już 11 brygad racjonalizatorskich, a w najbliższych dniach do pracy przystąpią 4 dalsze, których pierwszym zadaniem będzie

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, sobota 12 stycznia 1952 r.

Nr 11 (2444)

Rośnie opór przedwko amerykańskiej polityce agresji

Liczne poprawki osłabiły znaczenie t.zw. planu „akcji zbiorowych“

PARYŻ (PAP)

Na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Politycznej zakończyła się dyskusja nad sprawozdaniem tzw. komitetu „akcji zbiorowych”. We wtorek Komisja przystąpiła do głosowania nad projektem rezolucji 11 państw i poprawkami do tego projektu.

Podsumowując wyniki dyskusji, po przeanalizowaniu stanowiska delegacji różnych krajów, w tej liczbie tych, które zwykle ślepo podporządkowały się dyktatowi Stanów Zjednoczonych, szef delegacji ZSRR — minister Wyszyński skomentował w swym wtorowym przemówieniu całkowite fiasko amerykańskiego planu tzw. „akcji zbiorowych”. W toku dyskusji, wiele delegacji wniosło

do projektu rezolucji 11 krajów poprawki, które w istocie rzeczy pozbawiły wszelkiego znaczenia ten projekt.

Nawet delegacji krajów bloku anglo-amerykańskiego — jedni bardziej odważnie, inni mniej — w zależności od stopnia ich podporządkowania Stanom Zjednoczonym — ustosunkowali się negatywnie do amerykańskiego programu tzw. „akcji zbiorowych”, odmówili aprobaty sprawozdania komitetu „akcji zbiorowych”. Zgłosili oni poprawki do rezolucji 11 krajów, które umożliwiały każdemu krajowi — członkowi ONZ odmowę udziału w „akcjach zbiorowych”.

Nauka, która płynie ze zbrodniczej interwencji amerykańskiej w Korei, fiasko próby agresorów amerykańskich ujarzmięcia bohaterskiego narodu koreańskiego i przekształcenia Korei w ich agresywną bazę — nie była daremną.

Nawet delegacje krajów podporządkowanych ślepo Stanom Zjednoczonym zrozumiały, że amerykański plan tzw. „akcji zbiorowych” — to nowa próba wciągnięcia ich do awantury wojennej w rodzaju amerykańskiej interwencji w Korei, to nowy za-

mach na ich suwerenność narodową. Fakt, że Stany Zjednoczone i inni autorzy projektu rezolucji 11 krajów zmuszeni byli zaakceptować zgłoszone poprawki — jest najlepszym świadectwem siły i rozmachu oporu, na który natrafił amerykański plan wciągnięcia innych państw do imperialistycznych planów Stanów Zjednoczonych.

Przedstawiciele Wenezueli, Kolumbii, Republiki Dominikańskiej, Chile, Islandii, Szwecji i wielu innych krajów w istocie rzeczy poddali dalszej rewizji zrewidowany już projekt rezolucji 11 krajów.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, czując, że ich rezolucja doznaje fiaska, uczynili wszystko, aby „uratować swój prestiż”. Gorliwie zabiegali o odrzucenie możliwie największą ilość głosów radzieckiego projektu rezolucji, przewidującego rozwiązanie komitetu „akcji zbiorowych” i niezwłoczne zwołanie okresowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa celem rozpatrzenia środków, zmierzających do zlikwidowania istniejącego napięcia między narodowego i do pokojowego uregulowania kwestii Korei.

Jak wiadomo, propozycja radziecka spotkała się z pozytywną oceną wielu delegacji, w szczególności krajów arabskich.

Delegacja Stanów Zjednoczonych, nie mając odwagi odrzu-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Szpieczy nasłani przez wywiad amerykański przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Dnia 10 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie stanęli zdrajcy narodu polskiego, szpieczy nasłani przez wywiad amerykański do Polski: Witold Bikulicz, Jan Koj, Paweł Grieger, Jerzy Baron i Alfred Planeta.

Jako pierwszy zeznawał oskarżony Baron, były żołnierz Wehrmachtu i korpusu Andersa, degenerat, który w marcu 1951 roku usiłował zamordować swoją żonę, strzelając do niej kilkakrotnie z rewolweru.

Baron przyznał się do zarzucanych mu aktów oskarżenia przestępstw. Zeznał on, że zbiegł w maju 1951 roku do zachodniego sektora Berlina w o-bawie przed groźbą mu karą za usiłowanie zabójstwa. W Berlinie zachodnim policja niemiecka skierowała go do punktu zorganizowanego przez Amerykanów dla obcokrajowców. Oskarżony nawiązał naciepnie kontakt z pewnym osobnikiem, o którym dowiedział się, że jest agentem wywiadu amerykańskiego.

„Agent ten — wyjaśnia oskarżony — mówił, że zaprowadzi mnie do placówki amerykańskiego wywiadu w Charlottenburgu, gdzie dam pewne wiadomości z kraju i uzyskam pieniądze.”

Baron wyjaśnia następnie, że po przybyciu do wspomnianego punktu wywiadowczego przesłuchiwał go agent używający pseudonimu „Stefan”. W czasie rozmowy, przy której obecna była przedstawicielka radia „Wolnej Europy”, oskarżony udzielił szeregu informacji gospodarczych, dotyczących szczególnie zagadnień produkcji jednej z hut polskich oraz udzi-

lił oszczędnych wiadomości o Polsce. Od przedstawicielki radia „Wolnej Europy” otrzymał wówczas 10 marek i papierosy. Oskarżony wyjaśnia następnie na pytanie prokuratora o kolizyjność zwerbowania go do stałej współpracy z wywiadem amerykańskim.

Zwerbował mnie — zeznaje Baron — „Stefan”.

Dostałem od wywiadu zadanie — mówi oskarżony — aby przekroczyć granicę, iść na teren Śląska i zdobyć szczegółowy plan jednej z hut oraz wiadomości o produkcji tej huty”. Oskarżony stwierdza dalej, że kazano mu również dostarczyć legitymację PZPR oraz związków zawodowych, książeczki wojskowe i odcinki zameldowania. 16 czerwca 1951 roku agent wywiadu amerykańskiego „Stefan” odwiózł osk. Barona do pociągu odjeżdżającego z Berlina w kierunku granicy Polski.

Jako następny zeznawał osk. Bikulicz, notoryczny kryminalista, kilkakrotnie karany za kradzież. Do winy przyznaje się. Na pytanie prokuratora wyjaśnia, że po wojnie był w korpusie Andersa i przebywał na terenie Włoch, Francji, a następnie w Niemczech Zachodnich. W 1947 r. Bikulicz odbywał karę w więzieniu za kradzież w Schwabisch-Hall (Wirttembergia). Na początku maja 1947 r. został zwerbowany przez kapitana amerykańskiego wywiadu do pracy szpiegowskiej. Oficer ten został skierowany do Bikulicza przez nie-

Uchwała wszystkich frakcji Izby Ludowej NRD w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP)

Na wspólny wniosek wszystkich frakcji Izby Ludowej NRD wpłynęła do Izby rezolucja w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec. W rezolucji tej czytamy:

Naród niemiecki znajduje się w obliczu groźnego niebezpieczeństwa. Zgoda Adenau na na-tzw. układ ogólny oznacza włączenie Niemiec Zachodnich do systemu paktu atlantyckiego. Dokonane w ten sposób pogłębienie rozbitcia Niemiec i od-bywające się przygotowania do nowej wojny światowej — to cios godzący w cały naród niemiecki.

Plan Schumana ma stworzyć fundament dla rozwoju niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, podczas gdy układ ogólny wraz ze swymi aneksami ma doprowadzić do końca remilitaryzację Niemiec Zachodnich. Kto akceptuje układ ogólny, ten wyrzeka się traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych, ten wyrzeka się suwerenności Niemiec i aprobuje remilitaryzację Niemiec Zachodnich, prowadzącą do trzeciej wojny światowej. Trzecia wojna światowa rozegrałaby się na ziemi niemieckiej.

Przeciwko urzeczywistnieniu tych haniebnych zamiarów muszą się zjednoczyć wszyscy milujący pokój Niemcy. Przy pomocy planu Schumana mają być zakończone przygotowania do trzeciej wojny światowej. Plan Schumana jest wytworem niebezpiecznego, zagrożającego pokojowi, ducha agresji. Stanowi on urzeczywistnienie amerykańskiego planu utworzenia kuźni broni w Europie zachodniej drogą po-

łączenia przemysłu węglowego i stalowego.

Naród niemiecki nie może i nie powinien iść tą drogą zagłady gospodarczej, drogą remilitaryzacji, drogą wojny, zniszczenia i śmierci.

Istnieje natomiast droga pokojowego rozwoju Niemiec, droga budownictwa pokojowego, droga szczęśliwej przyszłości. Ta droga pokoju prowadzi poprzez pokojowe porozumienie Niemców pomiędzy sobą dla przeprowadzenia, na podstawie wolnej ordynacji wyborczej, wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego, do stworzenia jednolitych demokratycznych, pokój-milujących i niezawisłych Niemiec.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich milujących pokój Niemców, aby poszli wspólnie tą drogą.

IZBA LUDOWA ZATWIERDZA OŚWIADCZENIE RZĄDU I UCHWAŁA CO NASTĘPUJE:

1. Zatwierdzony zostaje niniejszym rządowy projekt ustawy w sprawie przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego.

2. Projekt ten jest przyczynkiem Niemieckiej Republiki Demokratycznej do ogólnoniemieckiej narady nad uchwaleniem ordynacji wyborczej dla całych Niemiec.

3. Ten wkład Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dzieło stworzenia ordynacji wyborczej dla przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego przedstawiamy pod rozważenie parlamentowi związkowemu w Bonn i narodowi niemieckiemu, aby w ten sposób mogła się odbyć wolna otwarta wymiana zdań w tej sprawie.

4. Dla omówienia sprawy ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej Izba Ludowa deleguje pięciu swoich członków do komisji ogólnoniemieckiej, w skład której wejść ma po pięciu przedstawicieli Niemiec Wschodnich i Niemiec Zachodnich.

Zadaniem komisji jest omówienie projektu Izby Ludowej NRD oraz projektu zachodni-niemieckiego parlamentu związkowego.

Izba Ludowa przedkłada równocześnie projekt ordynacji wyborczej całemu narodowi niemieckiemu i wzywa go, by zajął stanowisko wobec tego projektu oraz wystąpił na rzecz niezwłocznego przygotowania wyborów ogólnoniemieckich.

Plan utworzenia armii zachodnio-niemieckiej

Wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej

BERLIN (PAP)

Prasa donosi, że pełniący obowiązki ministra spraw wojskowych w reżimie Adenauera Blank wygłosił we wtorek na posiedzeniu frakcji poselskiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) w Bonn przemówienie, w którym zakomunikował, że armia zachodnio-niemiecka zostanie oficjalnie utworzona w ciągu 8 tygodni. Wprowadzona zostanie obowiązkowa służba wojskowa, która będzie trwała 18 miesięcy. Niemieckie dywizje otrzymają natychmiast po utworzeniu — 2.200 czołgów i 1.700 samolotów bojowych.

Blank zaznaczył, że w pierwszym etapie armia zachodnio-niemiecka liczyć będzie 6 dywizji pancernych, 6 dywizji zmotoryzowanej, 6 dywizji saperów. W skład lotnictwa wejdą eskadry samolotów odrzutowych, bombowców i myśliwców.

Blank zaznaczył, że plany i termin utworzenia armii zachodnio-niemieckiej zostały opracowane wspólnie przez generałów amerykańskich i zachodnio-niemieckich.

Sprawozdanie z procesu odbywa się jutro.

Z ostatniej chwili:

Po naradzie Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok skazujący oskarżonych: Witolda Bikulicza, Jana Koję i Pawła Griegera na karę śmierci, zaś oskarżonych: Jerzego Barona i Alfreda Planetę na karę dożywotniego więzienia.

Sprawozdanie z procesu odbywa się jutro.

Rząd NRD wzmoże walkę

o odbudowę pokojowych zjednoczonych i demokratycznych Niemiec

Przemówienie premiera Grotewohla

BERLIN (PAP)

Na środowym posiedzeniu Izby Ludowej NRD premier Grotewohl złożył deklarację rządową, w której oświadczył m. in.:

Siły patriotyczne narodu niemieckiego muszą w 1952 roku z jeszcze większą mocą i stanowczością kontynuować walkę o pokój i jedność.

NRD rozwinie w tym kierunku energiczną działalność i wystąpiła z apelami i konkretnymi wnioskami, mającymi na celu odbycie narady ogólnoniemieckiej dla zjednoczenia Niemiec oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Adenauer i Bundestag odrzucili jednak wszystkie apele i

proponuje NRD. Stanowisko Adenauera i Bundestagu jest sprzeczne z wolą ludności Niemiec Zachodnich, czego dowodzą wyniki referendum przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego. Ani terror, ani prześladowania w Trzonie nie mogły przeszkodzić temu, by wszędzie, gdzie przeprowadzono referendum — 90 procent ludności wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji.

Mimo to zachodnie mocarstwa okupacyjne na konferencji, odbytej we wrześniu ub. r., przyjęły postanowienia w sprawie przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Postanowienia te stanowią nowy etap we wkrzeszaniu militarizmu niemieckiego i w przygotowywaniu nowej wojny światowej.

Premier Grotewohl przedstawia z kolei katastrofalne dla narodu niemieckiego skutki układu w sprawie remilitaryzacji Niemiec, zawartego 22 listopada ub. roku w Paryżu. Zadaniem tego układu jest wcielenie Trzonu do agresywnego paktu atlantyckiego oraz przyspieszenie utworzenia armii zachodnio-niemieckiej w ramach tzw. „armii europejskiej”.

Nie ulega wątpliwości — oświadczył dalej premier Grotewohl — że mechanizm zbrojeniowy mocarstw zachodnich nie funkcjonuje należycie. W sprawie „armii europejskiej” nie osiągnięto dotychczas porozumienia. Jednakże w tej sytuacji ważne są oświadczenia pochodzące ze sztabu Eisenhowera, że w wypadku, jeżeli nastąpi zwłoka w utworzeniu „armii europejskiej”, wojska niemieckie zostaną niezwłocznie wcielone do organizacji atlantyckiej jako armia narodowa.

Niemcy Zachodnie są dla USA europejskim partnerem nr 1. Stany Zjednoczone są gotowe umożliwić niemieckim imperialistom i militarystom rozpętanie nowej, grabieżczej wojny, gdyby europejscy szaleści Niemiec nie byli gotowi do kapitulacji wobec żądań amerykańskich.

Jest rzeczą oczywistą, że Adenauer, który chce przeformować w przyspieszonym tempie plan Schumana, plan Plevena i wszelkie inne plany remilitaryzacji — nie jest zainteresowany w przeprowadzeniu wolnych ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

Wybory ogólnoniemieckie doprowadziłyby z całą pewnością do klęski Adenauera. Klęska Adenauera byłaby ciężkim ciosem dla Stanów Zjednoczonych. I dlatego ani Adenauer ani Amerykanie nie chcą wolnych, ogólnoniemieckich wyborów.

Jest również rzeczą pewną, że zwołanie niemieckiego Zgromadzenia Narodowego spowoduje załamanie się planu Schumana i innych projektów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i dlatego ani Adenauer ani Amerykanie nie chcą się zgodzić na wybory do Zgromadzenia Narodowego.

Nie mogą oni jawnie przyznać się do tego. Szukają więc pretekstu, by nie dopuścić do wyborów. Postawienie sprawy wyborów w Niemczech na forum ONZ, miało na celu doprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich. Zarówno narady w ONZ jak i uchwała Zgromadzenia Ogólnego — stanowiły brutalne pogwałcenie Karty NZ i umów międzynarodowych.

W tym stanie rzeczy — powiedział premier Grotewohl — w imieniu rządu NRD, w imieniu niemieckiego oświadcza co następuje:

Rząd NRD stwierdza, że powyższa uchwała ONZ pozbawiona jest wszelkiej mocy prawnej i dlatego rząd NRD nie uznaje jej.

Rząd NRD opiera swą politykę zagraniczną na ścisłym przestrzeganiu obowiązujących umów i układów międzynarodowych, zgodnie z postanowieniami poczdamskimi.

Naród niemiecki, którego przytłaczająca większość pragnie zerwać z dawną drogą wojny i agresji, naród niemiecki, który pragnie jak najlepiej wywiązać się z ciężkich na nim zobowiązań i dąży do tego, by kroczyć drogą demokracji, pokój i przyjaźni ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, posiada — podobnie jak inne narody — prawo do samostanowienia. Bezprawna ingerencja ONZ w wewnętrzne, pokojowe sprawy narodu niemieckiego godzi w honor narodowy Niemców i oznacza brutalne odmówienie mu niezaprzeczalnego i niepodważalnego prawa do samostanowienia. Naród niemiecki jest dość dojrzały, by sam mógł decydować o wolnych, ogólnoniemieckich wyborach do Zgromadzenia Narodowego.

Z powyższych względów odrzucamy uchwałę ONZ.

Znamy wyście z bezpłodnych i szkodliwych manewrów obliczonych na oszukanie narodu niemieckiego. Wyściami tym jest uchwała Izby Ludowej w sprawie opracowania ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej. Komisja utworzona w tym celu zakończyła dnia 2 stycznia swe prace i przedstawiła projekt ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej.

Mocarstwa zachodnie występują przeciwko zjednoczeniu Niemiec i torpedują plany przeprowadzenia wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Wybory takie spowodowałyby bowiem załamanie się ich planów wojennych. Zjednoczenie Niemiec pociągnęłoby za sobą utratę przyczółka mostowego, jakim jest Berlin zachodni, utratę bazy wypadowej, jaką są Niemcy Zachodnie, utratę mięsa armatniego, jakim mają być miliony Niemców.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenie Niemiec pociągnęłoby za sobą usunięcie granic między strefami i połączenie narodu niemieckiego. Można do tego doprowadzić w drodze narady ogólnoniemieckiej, bez ingerencji z zewnątrz.

Istnieją przesłanki do porozumienia w sprawie ogólnoniemieckich wyborów. Komisja rządowa, która opracowała projekt ordynacji wyborczej, stwierdziła, że przyjęła za podstawę swej pracy ordynację wyborczą Republiki Weimarskiej z dnia 6 marca 1924 roku, by ułatwić porozumienie między przedstawicielami Niemiec Zachodnich i Niemiec Wschodnich.

Rząd NRD zatwierdził projekt, przygotowany przez komisję i postanowił przedstawić go Izbie Ludowej.

Następnie w imieniu rządu NRD premier Grotewohl oświadczył:

1. Proponujemy zatwierdzić projekt ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej, —

2. projekt jest wkładem NRD do narady w sprawie ordynacji wyborczej dla całych Niemiec, —

3. projekt ordynacji wyborczej należy przesłać do prezydium Bundestagu oraz podać go do wiadomości narodu niemieckiego.

niemieckiego, nad projektem powinna się rozwinąć wolna i otwarta dyskusja w całych Niemczech, —

4. w celu przyspieszenia narady w sprawie ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej należy powołać do życia komisję, w skład której powinno wejść po 5 reprezentantów z Niemiec Wschodnich i Niemiec Zachodnich, —

5. komisja powinna rozpatrzyć wszelkie propozycje, dotyczące ordynacji wyborczej i przygotować wspólny projekt ordynacji wyborczej, wspólny projekt powinien być przedstawiony Izbie Ludowej NRD oraz Bundestagowi (parlament Trzonu).

Kończąc swe przemówienie, premier Grotewohl oświadczył:

Wybory do Zgromadzenia Narodowego, które przeprowadzić należy zgodnie z wolą i pragnieniami narodu niemieckiego, oto pokojowa droga do przywrócenia jedności narodowej i do przyspieszenia chwili zawarcia traktatu pokojowego. Jesteśmy zdecydowani doprowadzić do tego, by rok 1952 stał się historycznym rokiem w odbudowie pokojowych, zjednoczonych, demokratycznych Niemiec.

Nowe życie rodzi się w Albanii

Enver Hodża nazwał Albanę dzisiejszą „dzieciątkiem Armii Radzieckiej”. Ona to bowiem kruszyła kajdany wiążące ręce ludu albańskiego i w te ręce, po raz pierwszy od wieków wolne, złożyła władzę. Po przeprowadzeniu z marmurowych pałaców niemieckich i włoskich kapitalistów, po obdzeleniu ziemi 70 000 bezrolnych, po ukaraniu zdrajców i zbrodniarzy, lud albański proklamował 11 stycznia 1946 r. Albanią Republikę Ludową, niezależne państwo wolnych i zrównanych w prawach obywateli.

Dziś, po sześciu latach władzy ludowej, ziemia albańska, dawniej pogrążona w martwość i smutku, zmieniła zupełnie swe oblicze. Nie ma na niej zakałki, który by nie pulsował intensywnym życiem, który by nie mówił o wielkich osiągnięciach albańskiego narodu. Oto na miejscu dawnego osiedla nędzarzy Juzberisz wznosi się ogromny kombinat włókienniczy, który produkuje 20 milionów metrów tkanin bawełnianych rocznie. Oto trzy linie kolejowe przebiegają już przez Albanię, gdzie przed wojną, jak opowiadają chłopcy, „ze świącą trzeba było szukać choćby jednego kilometra szyn”. Oto pracuje już wielka elektrownia wodna im. Lenina uruchomiona na dzień rocznicy Rewolucji Październikowej. I to jeszcze nie wszystko. W planie pięcioletnim, który już jest w toku realizacji buduje się dalsze fabryki włókiennicze, hutę stali i żelaza, elektrownię, fabrykę cementu itp.

Zmieniło się również życie wsi albańskiej. Chłop albański nie uprawia już swego pola przy pomocy prymitywnych, własnym przemysłem sfabrykowanych narzędzi. Wszędzie ma

on do swej dyspozycji państwowe ośrodki maszynowe, na każdym kroku korzystać może z pomocy państwa. Rozwija się spółdzielczość produkcyjna, wzrasta ilość wzorowo zagospodarowanych majątków państwowych.

Zniesione zostało zacofanie kulturalne, setki robotników i chłopów wyrwanych z ciemności analfabetyzmu, czyta dziś dzieła Puszkina i słynnego albańskiego poety Cecl, 156 tysięcy dzieci uczęszcza do szkół, podczas gdy przed wojną z nauki korzystało jedynie 50 tysięcy dzieci. Przywrócono prawa kobiecie albańskiej, która przez wieki żyła w upodleniu i zależności od głowy rodziny. Coraz więcej kobiet staje się przodownikami pracy. Jak powiedziała jedna z albańskich chłopek „kobiety Albanii zerwały z twarzy zasłonę, aby lepiej przypatrzeć się pięknu socjalistycznego budownictwa”.

To piękno nowego życia albańskiego ludu nie podoba się imperialistom amerykańskim, którym bardzo trudno przeboleć utratę wygodnej półkolonii. Dlatego też nie ustają oni w wysiłkach, aby zakłócić pokojowy rozwój Albanii, dlatego nasyłają do niej swych płatnych agentów i prowokatorów, pochodzących przede wszystkim ze sfery Tito. Ale naród albański umie bronić swoich osiągnięć. Choć nie wielki — wie, że stanowi część potężnego obozu państw, stojących na straży pokoju i dlatego z ufnością patrzy w przyszłość. „W walce przeciwko wrogom pokoju — mówi przewodniczący Albańskiego Komitetu Obronców Pokoju Konomi — zwycięstwo i przyszłość należą do nas, albowiem nasza sprawa jest słuszną”.

M. D.

Rośnie opór przeciwko amerykańskiej polityce agresji

Liczne poprawki osłabiły znaczenie t.zw. planu „akcji zbiorowych”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ciężko bezpośrednio rezolucji radzieckiej, uciekała się do nowego manewru. Wraz z delegacjami Anglii, Francji i Brazylii zgłosiła „poprawkę”, która proponuje zastąpić cały tekst rezolucji radzieckiej nieokreślonym i nikogo nie obowiązującym wskazaniem na możliwość zwołania periodycznego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa — co i bez tego przewidziane jest przez Kartę NZ. Tym samym delegacje Stanów Zjednoczonych i ich partnerów raz jeszcze dowiodły, że nie chcą zlikwidowania istniejącego napięcia międzynarodowego i jak najszybszego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Na popołudniowym posiedzeniu delegacji szeregu krajów, w tej liczbie Afganistanu, Bursji, Argentyny i Gwatemali, zgłosili wiele istotnych poprawek do projektu rezolucji 11 krajów.

Delegat Afganistanu oświadczył, że delegacja jego udzieliła poparcia temu projektowi rezolucji tylko „w zasadzie”. Afganistan nie zgadza się na udział swych sił zbrojnych w „akcjach zbiorowych”. Przedstawiciel Indonezji stwierdził, że nie będzie głosował za projektem rezolucji 11, albowiem uchwalenie tej rezolucji może jedynie doprowadzić do pogłębienia rozbieżności między wiel-

kimi mocarstwami, a w konsekwencji do zaostrzenia napięcia sytuacji międzynarodowej.

Szef delegacji czechosłowackiej, Sekaninova, oświadczyła, że delegacja jej głosować będzie przeciwko projektowi rezolucji 11, ponieważ celem tej rezolucji jest przekształcenie ONZ w narzędzie agresywnej polityki USA, usankcjonowanie agresywnych aktów USA oraz wciągnięcie innych państw do udziału w tych aktach. Sekaninova stwierdziła również, że delegacja jej głosować będzie za projektem rezolucji radzieckiej.

W dyskusji wziął również udział szef delegacji polskiej, wiceminister Wierbiński.

Następnie Komisja przystąpiła do głosowania nad przedstawionym projektem rezolucji i poprawkami do tego projektu.

Ponieważ pierwszy punkt projektu rezolucji radzieckiej, przewidujący rozwiązanie komitetu tzw. „akcji zbiorowych”, przekreśla projekt rezolucji 11, oddano go pod głosowanie w pierwszej kolejności.

Mimo, że znaczna część delegacji wyraziła w toku dyskusji swój negatywny stosunek do projektu rezolucji 11 — delegacje te nie ośmieliły się głosować za pierwszym punktem propozycji radzieckiej. Odrzucano go większością głosów. Za pierwszym punktem radzieckiego projektu rezolucji głosowało 5 delegacji (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, ZSRR, i Białoruś); wstrzymały się od głosu Indie i Indonezja.

Następnie odbyło się głosowanie nad zrewidowanym projektem rezolucji 11 krajów, zawierającym poprawki, które odrzucają punkt aprobowany sprawozdanie komitetu „akcji zbiorowych” i zezwalają krajom — członkom ONZ na to, by nie brały udziału w tych „akcjach”. Za tym skastrowanym, z punktu widzenia zamierzeń delegacji USA, projektem rezolucji, oznaczającym w istocie flakso „amerykańskiego planu” tzw. „akcji zbiorowych”, głosowało 51 delegacji. Przeciwko temu projektowi — 5 delegacji (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja). 3 delegacje (Indie, Indonezja i Argentyna) wstrzymały się od

głosu. W głosowaniu nad poszczególnymi punktami rezolucji 11 krajów wstrzymało się od głosu 4—15 delegacji. Rzecz charakterystyczna, że w głosowaniu nad poszczególnymi punktami największą liczbę głosów uzyskały punkty, zawierające wnioski przez różne delegacje poprawki.

Mimo, że projekt rezolucji 11 krajów został przyjęty, wynik dyskusji świadczy o flakso amerykańskiego planu tzw. „akcji zbiorowych”. Na podstawie tej rezolucji uchwalonej w jej obecnej formie rząd amerykański nie będzie mógł domagać się od krajów — członków ONZ, aby ich rezerwy wojskowe i siły zbrojne brały udział w agresywnych planach wojennych USA. Oznacza to, że Stany Zjednoczone poniosły w tej sprawie poważną porażkę, świadcząca o spadku ich prestżu i wpływu na ONZ.

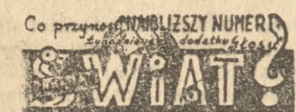
Głosowanie nad radzieckim projektem rezolucji odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Młodzież woj. poznańskiego przoduje w zbiorce odpadków użytkowych

Młodzież szkolna całego kraju wykazuje coraz większe zainteresowanie akcją zbierania odpadków użytkowych. Do międzyszkolnego konkursu zbiórki odpadków użytkowych i złomu, ogłoszonego przez Centralne Odkupki Użytkowych i Centralny Zarząd Gospodarki Złomem, przystąpiła już młodzież ponad 2000 szkół z całego kraju.

Jak wykazują dotychczasowe wyniki zbiorów, w okresie od września do grudnia 1951 r. młodzież szkolna uczestnicząca w konkursie, zebrała 150 ton makułatury, 50 ton szmat, 250 tysięcy butelek i 60 tysięcy ton tuczki szklanej.

W zbiorce odpadków przoduje młodzież szkół woj. poznańskiego, gdzie do konkursu przystąpiło uczniowie i uczennice 450 szkół. Najlepszymi wynikami w zbiorce poszczególnych woj. może młodzież szkół podstawowych w Kwidzynie (pow. Miedzyski), w Gdziejowie (pow. Wolsztyn) oraz w Czachowie (pow. Szamotuły).



Nowe drogi grafiki polskiej

Jakie notujemy osiągnięcia grafiki polskiej na tle dwóch ogólnopolskich wystaw plastyków oraz Wystawy Książki i Ilustracji w Warszawie?

Byliśmy tutaj przed 5 tysiącami lat

Odsłaniamy tajemnice społeczno - ekonomicznego oblicza historii Polski.

Woda w gospodarce przyrody

Interesujący artykuł dra Kapitańczyka o znaczeniu wody w życiu człowieka, o jej właściwościach i roli w przyrodzie.

Fotografujemy ciemność

Fotografowanie w podczerwieni. Znaczenie tego odkrycia dla badań astronomów, w dziedzinie archeologii, medycyny itd.

Polskie statki z polskich stoczní

Osiągnięcia naszego młodego przemysłu stocznio-owego.

*

Liczne dalsze ciekawe artykuły oraz kolumna satyry i humoru składają się na bogatą treść jutrzejszego dodatku „NOWY ŚWIAT”.

„Żelazna brzoza“

MOSKWA (PAP)

W ZSRR rośnie na Dalekim Wschodzie w dolinie rzeki Stifun tzw. „żelazna brzoza”. 100-letnia „brzoza żelazna” posiada zaledwie 20 cm średnicy. Wysokość 350-letniej „żelaznej brzozy” sięga 22 m. Drzewo to jest niezwykle twarde, a wyroby z „brzozy żelaznej” przypominają wyroby z kości lodz. Znacząca się wyjątkowa wytrzymałość. Z „brzozy żelaznej” produkuje się m. in. członka trackie i łożyska walców oporowych traktorów gąsienicowych.

Drugi numer tygodnika „Nowe Czasy“

MOSKWA (PAP)

W Moskwie ukazał się drugi numer tygodnika „Nowe Czasy” („Nowoje Wremia”), poświęconego zagadnieniom międzynarodowym.

Tygodnik publikuje na czołowym miejscu oświadczenie Józefa Stalina do narodu japońskiego. Tematykę japońskiej poświęcony jest artykuł W. Kryłowa pt. „Pod okupacją amerykańską”. Artykuł redakcyjny pt. „Nowy plan Waszyngtonu” omawia zagadnienie komitetu tzw. „akcji zbiorowych”.

Numer zawiera ponadto następujące pozycje: artykuł R. Łapowa pt. „Farmerzy a ekonomika wojenna”, notatkę prof. A. Denisiowa o zagranicznych delegacjach, które zwiedziły ZSRR w r. 1951, artykuł prof. W. Szackiej pt. „W obronie naszej przyszłości”, artykuł L. Rowińskiego pt. „Niebezpieczeństwo urojone i prawdziwe”, liczne notatki z widowni międzynarodowej, dział krytyki i bibliografii oraz kronikę wydarzeń międzynarodowych.

CŁOS
WIELKOPOLSKI

Nr 11
str. 2

Zobowiązania robotników lubuskich dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

Coraz więcej załóg zakładów przemysłowych woj. zielonogórskiego podejmuje zobowiązania do uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

Liczne zobowiązania podjęli między innymi pracownicy w Sulechowie.

Robotnicy brygad odgruzowania miasta oddadzą do ponownego użytku 40 tys. cegieł rozbórkowych.

Poważne zobowiązania oszczędnościowe podjęła załoga Rzeźni Miejskiej, Pracownicy Powszechnego Spółdzielni Spożywców m. in. przekroczyli w bieżącym miesiącu plan produkcji o 3 procent, a pracownicy PPK „Ruch” zwiększają w lutym ilość dotychczasowych abonentów prasy o 10%. Również i traktorzyści POM w Starym Żądzie zmniejszą w organizacji ZMP podjęli liczne zobowiązania oszczędnościowe. (tur)

Powieści polskie w przekładzie węgierskim

Nakładem Węgierskiego Wydawnictwa Literat. Pięknej ukazała się w przekładzie węgierskim powieść Zeromskiego — „Ludzie bezdomni” (tytuł węgierski — „Hontalanok”). W przekładzie węgierskim ukazała się również powieść Rudnickiego pt. „Stare i nowe”.

Najlepsi listonosze

Przodującym obwodem pocztowym w sprzedaży książek przez listonoszy jest obwód rawicki. Na wyróżnienie zasługuje 63-letni listonosz Stanisław Andrys. Najlepszym natomiast agitatorom prasy na wsi jest Tomasz Pierunek, który w swym rejonie na 1.009 mieszkańców roznosi codziennie 500 gazet. W samym Rawiczu rejon Jana Chmielarczyka abonuje 590 czasopism. Systematycznie zwiększa się liczba rocznych abonentów prasy radzieckiej. (wt)

O pracy i pracownikach rad narodowych

Urzędowanie — to łączność z terenem

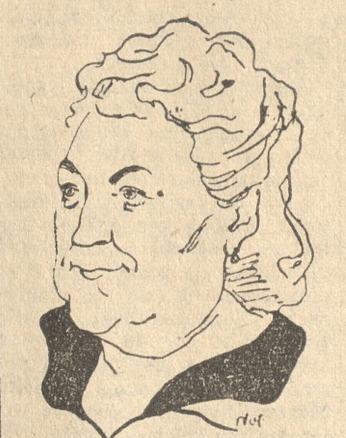
Napis na drzwiach: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa. Wchodźmy do wnętrza. Pokój jest duży, przy oknach stoi kilka biur, a przy jednym z nich trzech mężczyzn prowadzi ożywioną rozmowę. Starszy już, postawny mężczyzna, wodząc palcem po jakimś zestawieniu, tłumaczy coś. Ponieważ nie zwrócono uwagi na nasze wejście, jesteśmy mimo woli świadkami następującego urywku rozmowy:

— Obecnie będzie przedstawiciel POM-u, CRS-u, a pan z ramienia PRN-u. Trzeba pomóc spółdzielcom... Wyjazd według planu — piątego.

Kończąc odwraca się i zauważa naszą obecność. Wyjaśniamy cel przybycia. Okazuje się, że rozmawiamy z kierownikiem Wydziału — Tadeuszem Pasławskim. Zastrygowani co dopiero usłyszanym urywkiem rozmowy, kierujemy rozmowę na temat bliskiego wyjazdu.

— Rozmowa, której fragment usłyszał pan przed chwilą, dotyczyła wyjazdu naszego pracownika do szeregu spółdzielni produkcyjnych. W związku z zakończeniem roku i koniecznością jak najszybszego zamknięcia ksiąg, z czym wiąże się dokonanie ostatecznego rozliczenia należności za dniówki obrachunkowe, spółdzielnie, szczególnie niedawno powstałe, mają szereg trudności. Zwracają się więc do nas o pomoc. Lecz nie tylko do nas. Pomocy takiej nie skąpi im również POM i CRS. Przed wojną było to nie do pomyślenia. Teraz państwo naprawdę troszczy się o rolnika i opiekuje się nim. Jednym z licznych przykładów tej troski to utworzenie z dniem 1 stycznia br. referatu upowszechniania wiedzy rolniczej. Referat ten wchodzi w skład naszego Wydziału i zadaniem jego jest, jak mówi już sama nazwa, zapoznanie chłopów z najnowszą wiedzą rolniczą, z osiągnięciami agrobiologii radzieckiej. Jest to jeden z wy-cinków szeroko zakrojonej ak-

cji łączenia wiedzy rolniczej z praktyką rolniczą. W ramach tej akcji organizuje się spotkania profesorów uniwersytetu z chłopami, urzędnicy we wsiach laboratoria, a obecnie włącz się do tej akcji bezpośrednio nasz Wydział, przez wysyłanie na teren prelegentów, którzy w spółdzielniach produkcyjnych i na zebraniach grup producentów, wygłaszać będą fachowe



Anna Końcewicz

referaty z zagadnień rolnictwa. Wpływie to niewątpliwie dodatnio na rozszerzenie wiedzy fachowej wśród rolników.

Zakres pracy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa jest bardzo szeroki. Świadczy o tym jego podział na szereg referatów, z których każdy ma ściśle określony odcinek zagadnień. Dlatego też, chcąc mówić o pracy Wydziału, trzeba zapoznać się z jego podstawowymi komórkami organizacyjnymi — z referatami.

Kto czuwa nad tym, by pola zostały w porę zaorane, i zasiane a plony zebrane? Kto troszczy się o rozwój sadownictwa i warzywnictwa, organizuje walkę z wszelkiego rodzaju szkodnikami roślin jak stonka, rakiem ziemniaczanym i słodyskiem rzepaku?

Tych kilka pytań to równocześnie scharakteryzowanie za-

kresu pracy referatu produkcji roślinnej, jego podstawowych zadań.

Nawet nie obeznanemu bliżej z zagadnieniami rolnictwa wiadomo jednak, że drugim podstawowym działem rolnictwa jest produkcja zwierzęca, a więc hodowla koni, bydła, trzody chlewnej, drobiu, ryb i pszczoł. Ten dział produkcji podlega kompetencji specjalnego referatu, nazwanemu od zakresu swej pracy referatem produkcji zwierzęcej.

Natomiast walkę z wszelkiego rodzaju chorobami wśród zwierząt jak np. przyszcycia i pomorem, prowadzi referat weterynaryjny. Walczy z nimi nie tylko wtedy, gdy przybiera już charakter epidemiczny, lecz przede wszystkim przeciwdziałając ich powstawaniu, organizując szczepienia ochronne, w ten sposób uodpornia się zwierzęta na wszelkiego rodzaju zakażenia.

Gdy użytkownik działki z emi lub zabudowań poniemieckich chce otrzymać tytuł własności, zwraca się do referatu urzędów rolnych. Działająca w



kier. Tadeusz Pasławski

ramach tego referatu komisja ziemiska rozpatruje wtedy wnioski, jeżeli przydziel działkę lub zabudowanie na własność, referat ten dopilnowuje, by decyzja ta została zanotowana w księgach hipotecznych.

Do zadań referatu urzędów rolnych należy też klasyfikacja

gruntów i rozpatrywanie wszelkich od niej odwołań. Zajmuje się również regulacją ziemi, a to w związku z zakładaniem spółdzielni produkcyjnych.

Duże znaczenie dla gospodarki leśnej ma natomiast praca referatu leśnictwa. Czuwa on bowiem nad zalesianiem nieużytków odpowiednimi sadzonkami, nad właściwą gospodarką drzewostanem w lasach prywatnych, współpracuje też z nadleśnictwami w wywoźce drewna z lasu.

Wszystkich danych statystycznych z zakresu całokształtu zagadnień rolnych i leśnych powiatu i zamierzeń na przyszłość dowiedzieć się można natomiast w referacie planowania i inwestycji.

Zadania te spełniać może wydział jedynie w ściśle łączności z terenem. I dlatego słusznie powiedział w rozmowie z nami jego kierownik, że obecnie urzędowanie to nie oderwana od aktualnych problemów praca przy biurku, lecz urzędowanie — to ścisła łączność z terenem.

Dobra praca każdego referatu, a w sumie wydziału, zależy też od sumiennej pracy sekretariatu wydziału. Można to powiedzieć o jego sekretarce — Annie Końcewiczowej. Starsza ta kobieta, matka kilkunastu dorosłych dzieci, pełni tę funkcję bez przerwy od 1945 roku. Praca zawodowa, społeczna i polityczna (jest przewodniczącą Ligi Kobiet na powiat poznański i na tym stanowisku współpracuje z wszystkimi organizacjami masowymi i politycznymi) stała się dla niej koniecznością życiową. Gdy wyrażamy zdziwienie, że poza pracą biurową znajduje jeszcze czas na intensywną pracę społeczną i polityczną, otrzymujemy odpowiedź:

— Ja raczej dziwię się, że sporo naszych pracowników, szczególnie tych młodszych, twierdzi, że czasu nie mają. Trzeba mieć tylko chęć do pracy. Kto ją posiada, ten znajdzie czas i dla siebie i dla innych. Cz. W.

Kraja
ZAOSZCZĘDZIŁ 55 TYS. TON WĘGLA
W roku 1951 przemysł bawelniany zaoszczędził ogółem około 55 tys. ton węgla. Dobre wyniki w oszczędnej gospodarce paliwami uzyskały również zakłady przemysłu włókiennego, które zaoszczędziły w ub. roku około 15 tys. ton węgla.

LUX TORPEDA
WARSZAWA — SZCZECIN?
Władze kolejowe projektują uruchomić z początkiem maja br. lux torpedę na trasie Warszawa — Szczecin. Obecnie specjalna komisja bada torę kolejową. Szyszkosć bowiem 120 km, jaką rozwija lux torpeda, wymaga szczególnie dobrych torów.

WZRASTA OPIEKA NAD DZIECKIEM
Podobnie, jak w całym kraju, stale wzrasta na terenie Gdańska liczba placówek, których zadaniem jest opieka nad zdrowiem i rozwojem młodego pokolenia. W 1951 r. liczba przedszkoli w Gdańsku wzrosła do 34, z których korzysta 3.700 dzieci.

3,5-TONOWY REKIN W SIECI RYBACKIEJ
Rybaczy trawlera rybackiego „Ławica” złowili ostatnio w Kanale La Manche rekina o długości 7,5 m, ważącego około 3,5 tony.

ATRAKCYJNE TKANINY
Nasze zakłady produkcyjne przygotowują na sezon wiosenny i letni nowy gatunek 60-proc. włen ubraniowych, połączonych ze stylonem. Nowa tkanina odznacza się wyjątkową trwałością, a poza tym nie gniecie się.

NOWE SZKOŁY ROLNICZE
W woj. krakowskim powstana w najbliższym czasie dwie nowe podstawowe szkoły rolnicze.

SUKCESY TRAMWAJARZY GDŃSKICH I SZCZECIŃSKICH
W sali MRN w Szczecinie odbyła się uroczystość wręczenia przechońdniego sztandaru zwycięzcom III etapu współzawodnictwa — tramwajarzom Gdańska i Gdyni. W tym etapie tramwajarzom Gdańska dotrzymał kroku robotnicy MPK Szczecina, którzy z dziewiętego miejsca w poprzednim okresie przesunęli się na drugie miejsce w kraju.

1952

WIELKOPOLSKI

1952

ŚCIENNY

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 W NOWY ROK 2 S Makarego 3 C Genowefy 4 P Tytusa, Eugeniusza 5 S Edwarda	1 P Ignacego, Brygidy 2 S NMP Gromnicznej 3 N Błażeja 4 P Andrzeja, Witosławy 5 W Agaty, Izzydora 6 S Tytusa, Doroty 7 C Romualda 8 P Jana 9 S Cyryla, Apolonii	1 S AlbiŃa, Antoniny 2 N Heleny, Pawła 3 P Kunegundy 4 W Kaziłmierza 5 S Wacława, 6 C Felicyty, Róży 7 P Tomasza z Akwinu 8 S MiędzyŃ. Dzień Kob.	1 W Hugona, Zbigniewa 2 S Franciszka 3 C Ryszarda 4 P Izzydora 5 S Wincentego, Zenona 6 N Palmowa, Celestyna 7 P Rufina, Donata 8 W Dionizego, 9 S Marii 10 C Wielki, Apoloniusza 11 P Wielki, Leona, Filipa 12 S Wielka, Wiktora	1 C Święto Pracy, Filipa 2 P Zygmunta 3 S Dzień Oświaty 4 N Floriana, Moniki 5 P Ireny 6 W Jana 7 S Benedykta, Augusta 8 C Stanisława 9 P Dzień Zwycięstwa 10 S Antonina, Izzydora 11 N Franciszka 12 P Pankracego 13 W Serwacego 14 S Bonifacego 15 C Zofii 16 P Jana N., Andrzeja B. 17 S Brunona, Weroniki	1 N Zielone Świątki 2 P Marcelina, Erazma, 3 W Klotyldy 4 S Franciszka 5 C Bonifacego, Walerii 6 P Norberta, Pauliny 7 S Roberta 8 N Medarda, Seweryna 9 P Felicjana, Pelagii 10 W Małgorzaty, 11 S Barnaby, Feliksa 12 C Boże Ciało 13 P Antoniego Pad. 14 S Bazylego, Walerego 15 N Jolanty, Wita, 16 P Benona, Justyna 17 W Adolfa, Innocentego 18 S Marka, Elżbiety 19 C Julianny, Gerwazego 20 P Sylwiusza 21 S Alojzego, Marty
6 N Trzech Króli 7 P Lucjana, Juliana 8 W Seweryna 9 S Juliana, Marcjan. 10 C Jana, Wilhelma 11 P Honoraty, Hilarego 12 S Benedykta	10 N Scholastyki 11 P Marii 12 W Modesta, Juliana 13 S Katarzyny, Anieli 14 C Walentego 15 P Faustyna 16 S Julianny	9 N Franciszka 10 P Makarego, Cypriana 11 W Konstantego 12 S Grzegorza W. 13 C Krystyny 14 P Matyldy, Leona 15 S Klemensa, Longina 16 N Hilarego, Juliana 17 P Gertrudy, Zbigniewa 18 W Edwarda 19 S Józefa, Bogdana 20 C Aleksandry, Anatola 21 P Benedykta 22 S Katarzyny	13 N Wielkanoc, 14 P Wielkanocny 15 W Anastazji 16 S Benedykta, Juliana 17 C Rudolfa, Roberta 18 P Apoloniusza 19 S Jerzego, Tymona 20 N Agnieszki, Teodora 21 P Anzelma, Feliksa 22 W Łukasza, Leona 23 S Jerzego, Wojciecha 24 C Grzegorza, Fidelisa 25 P Marka, Szczepana 26 S Marii 27 N Zyty, Teofila 28 P Pawła, Walerii, 29 W Piotra, Hugona 30 S Katarzyny Sien.	18 N Feliksa, Eryka 19 P Piotra, Celestyna 20 W Bernarda 21 S Tymoteusza 22 C Wniebowstąpienie 23 P Dezyder, Jana 24 S Joanny, Zuzanny 25 N Grzegorza, Urbana 26 P Dzień Matki 27 W Jana 28 S Augustyna 29 C Marii Magdaleny 30 P Feliksa 31 S Anieli, Petroneli	22 N Pauliny 23 P Zenona, Wandy 24 W Jana Chrzyciciela 25 S Wilhelma, Łucji 26 C Jana, Pawła 27 P Władysława 28 S Ireneusza, Leona 29 N Piotra i Pawła 30 P Lucyny, Eneasta
13 N Weroniki 14 P Hilarego, Feliksa 15 W Pawła 16 S Marcelego, 17 C Antoniego 18 P Piotra 19 S Marłusza, Henryka 20 N Fabiana, Sebastiana 21 P Agnieszki 22 W Wincentego 23 S Rajmunda, Marii 24 C Tymoteusza 25 P Pawła 26 S Polikarpa 27 N Jana Złotoustego 28 P Juliana, Walerego 29 W Franciszka 30 S Martyny 31 C Piotra, Marcelli, Jana	17 N Juliana, Konstancji 18 P Symeona 19 W Konrada 20 S Leona 21 C Feliksa, Eleonardy 22 P Małgorzaty 23 S Piotra, Damiana 24 N Macieja, Modesta 25 P Wiktora, Cezarego 26 W Małgorzaty 27 S Popiełec, Gabriela 28 C Romana 29 P Leandra	16 N Hilarego, Juliana 17 P Gertrudy, Zbigniewa 18 W Edwarda 19 S Józefa, Bogdana 20 C Aleksandry, Anatola 21 P Benedykta 22 S Katarzyny 23 N Wiktoriana, Pelagii 24 P Gabriela 25 W Marii 26 S Emanuela, Teodora 27 C Jana, Lidii 28 P Jana Kapistrana 29 S Wiktoryna 30 N Jana, Anieli 31 P Balbiny, Kornelii			

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Ludowa!

Roznosicielki pożytku i radości

Kiedy ostatnio znalazłem się w Turku, nie zapomniałem ich odwiedzić. Mieszkają w bardzo ciasnym lokalu niedaleko Gospody PSS i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

W równie ciasnym przedpokoju zastałem paru chłopców i dziewczynki, którzy podobnie jak ja przybyli do odwiedzić i zaprosić do siebie.

Był więc tam między innymi sympatyczny blondynek, uczeń Szkoły Zawodowej w Turku — Andrzej Rogacki, była Zofia Burzewska z 5 klasy Szkoły Podstawowej, która przychodzi tu regularnie co piątek (a powiedziała nam w sekrecie, że jak urośnie zostanie nauczycielką), dalej — spotkałem też tu Henryka Kowalskiego, młodego ucznia o myślicyj twarzy, i również dobrze myślącej głowie, oraz jeszcze paru innych sympatyków przytulnego zakątka.

Codziennie wiele mieszkanki ciasnego pokoju rozbiega się po domach Turka, aby zanieść do rodzin obfite przydziały radości i pożytku. Takich domów, do których zawędrowały było w 1949 r. — 238, a w następnym — już 680, a ostatni rok zwiększył tę cyfrę do 1135. Przyjaciół mają coraz więcej — nie tylko w gronie młodzieży szkolnej, ale i wśród robotników, urzędników, rzemieślników i gospodyń domowych.

Do ich stałych, długoletnich i bardzo oddanych przyjaciół należą m. in.: ob. Perkowska — pracowniczka zakładów „Tłacz”, listonosz Stanisław Wielkopolski (zagłada tu od 1947), 52-letni pracownik umysłowy Franciszek Skala, siostry Benedykt Antoni, traktorzysta H. Kurzawski i robotnica Zakładów Przemysłu Włókienniczego — A. Łuczak.

Oczywiście nieraz ludzie nadużywają ich cierpliwości, przetrzymując je u siebie nadmiernie długo, podczas gdy one chciałyby jak najszybciej odwiedzić innych swoich przyjaciół w Turku. Gdy taki pobyt bezładnie się przeciąga, skarżą się swemu opiekunowi — ob. Gawlakowi. Ob. Gawlak, któremu pomagają panie: Jakubowska i Legutko, poleca wtedy obarczyć winnych karami pieniężnymi. I to dopiero pomaga.

Tak, tak. O swoim życiu mogłyby dużo powiedzieć. A więc na przykład to, że często spotykają się z lekceważeniem, brakiem szacunku, ironią. Ze ludźmi są kapryśni, wymagający. Ze wielu mieszkańców Turka (a jest ich ok. 7 tysięcy), w ogóle nie, nawiązuje z nimi kontakt. Ze niejedną z nich chętnie na stałe pozostałaby w jakiejś rodzinie, cóż, kiedy głowa tej rodziny woli swe oszczędności zostawić w restauracji...

O tym wszystkim mogłyby nam one powiedzieć. Mogłyby, gdyby umiały. Jak bowiem wiadomo, przedmioty sporządzone z papieru, tektury i farby drukarskiej nie potrafią udzielać wywiadów dziennikarskich.

Choćby to były... książki z Biblioteki Miejskiej w Turku, o których właśnie mowa w niniejszym artykule.

J. Mikołajczak

Spółdzielcy ze Słiwna dokonali rocznego obrachunku

Trzy lata wspólnej, kolektywnej pracy przyniosły spółdzielcom ze Słiwna (pow. Nowy Tomys) poważny dorobek. Gruntów ornych posiada spółdzielnia 292 ha. Dzięki mechanizacji upraw oraz ogólnemu podniesieniu kultury rolnej po żniwa uzyskano w zbiorach żyta, zbiorów pszenicy podniesiono o 15 proc., ziemniaków o 20 proc., mieszanek kłosowych o 50 proc. Trwająca w okresie letnim susza poważnie obniżyła urodzaj buraków cukrowych i rzepaku. Czterohektarowy ogród warzywny dał w roku 1951 ponad 33 tysiące zł dochodu.

pobudowanie chodników. Sukcesem jest również założenie sadu o 1200 drzewach.

Rozwój gospodarczy spółdzielni umożliwiła pełna zapala i entuzjazmu praca członków i ich rodzin. Aby osiągnąć ten entuzjazm trzeba było zwalczyć wiele początkowych trudności. Wroga propaganda kulacka usiłowała zniechęcić członków do pracy. Toteż w pierwszym okresie u niektórych członków były chwile zwątpienia. Trwało to jednak krótko. Praca polityczna i pomoc Państwowego Ośrodka Maszynowego sprawiły, że rosło szybko uświadomienie. W pierwszym okresie było tylko 30 członków, obecnie 43, w tym 3 kobiety. Indywidualni chłopcy z gromady z coraz większą przychylnością wyrażają się o pracy zespołowej.

Mówi Stanisław Pawlak

Wzrost dobrobytu członków spółdzielni jest widoczny. Mówią o tym wszyscy z zadowoleniem.

— Dziś — opowiadał w czasie zebrania obrachunkowego Stanisław Pawlak, jeden z pierwszych członków spółdzielni — przychodzimy po obliczenie roczne z radością. To już nie te przedwojenne czasy, kiedyś chodzili do dworu po obrachunek z trwogą, czy zamiast ciężko zapracowanych groszy, nie otrzymamy „termiatki”, czy nie trzeba się będzie znów tułać i cierpieć głód. Dziś praca w spółdzielni zapewni nam dostatek. Na dochód nasz składają się nie tylko wyrobione dniówki, ale tak-

że poważny dorobek z działki przyzagrodowej.

Rodzina Pawlaków (ojciec, syn i córka) zarobiła przez rok w spółdzielni 15 458 zł. Poza tym z działki przyzagrodowej osiągnęli oni ze sprzedaży ziemniaków, z odstawy mleka od 2 krów, ze sprzedaży trzody, jaj i drobiu bardzo poważną sumę. Podobnie wychodzą i inne spółdzielcze rodziny. Z dniówki w spółdzielni Jan Opała, Wojciech Szymkowiak, Franciszek Gieran otrzymali od 5 500—8 500 zł. Wśród kobiet najwyższe dochody osiągnęła Marta Kamieniczna i Irena Jarszyk.

Ogólny dochód spółdzielni w Słiwnie wynosił 416 950 zł. Po spłaceniu kredytów do podziału pozostało 327 000 zł. Spółdzielcy przepracowali ponad 20 500 dniówek czyli, że na dniówkę wypadło 15,60 zł. Pozornie zdawałoby się, że dniówka jest niska, tymczasem po uwzględnieniu poważnych inwestycji i zakupieniu tak dużej ilości inwentarza, okazuje się, że faktycznie jest ona wysoka. Nie tylko jednak wysokość dniówki obrachunkowej stanowi o podniesieniu stopy życiowej. Spółdzielcy wiedzą, że jednym z elementów wzrastającego dobrobytu i podnoszenia się kultury jest także nowe przedszkole dla ich dzieci, stałe kino, dobrze wyposażona świetlica, z której korzystają razem z pracownikami miejscowego PGR-u.

Zaufanie do zarządu

Praca zarządu jak i komisji rewizyjnej została przez walne

zebranie oceniona pozytywnie. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że wszyscy członkowie zarządu: Szczepan Mrówka, Antoni Zawiasa i Hieronim Szymczak zostali powtórnie wybrani. To samo dotyczy komisji rewizyjnej, do której dookooptowano Jędrzeja Kałużę.

Spółdzielcy ze Słiwna wcale nie zamierzają spoczywać na laurach. W roku 1951 wywiązali się wzorowo z zobowiązań w stosunku do państwa. Zboże odstawili w 123 proc., ziemniaki w 120 proc. Wiosenne prace siewne, prace żniwne zakończono przedterminowo. Jest to w dużej mierze zasługą przodowników pracy: Jana Jarszyka, Wawrzyna Józefowskiego i Wojciecha Poprawy, którzy wyrabiali ponad 140% normy w czasie pilnych robót pól, podążając swym przykładem innych członków spółdzielni.

Plany na przyszłość

Duży nacisk w planach na bieżący rok położono na rozwój gospodarki hodowlanej. Ilość bydła podniosą spółdzielcy do 100 sztuk. Chlewniczy Jakub Kaczmarek nie chce pozostać w tyle za oborowymi i zaplanował podniesienie ilości trzody chlewnej do 180 sztuk. Zorganizowana zostanie ferma na 500 sztuk drobiu. Planuje się rozszerzenie własnych warsztatów rzemieślniczych i pobudowanie dużej cieplarni ogrodowej.

Obraz pracy spółdzielni nie byłby pełny, gdybyśmy pominęli współpracę POM-u ze Lwówką. Jego maszyny oraz pomoc agrotechniczna, zootechniczna i polityczna poważnie przyczyniły się do rozwoju zespołu. Spółdzielcy ze Słiwna swoją wzorową pracą przyczyniają się do przebudowy wsi wielkopolskiej, wykazując wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Irena Podolak-Ciesielska

Przodujące gromady otrzymały nagrody wartości 188.000 zł

Na posiedzeniu w dniu 28.12. ub. roku Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa w Poznaniu przyznała liczne premie i nagrody gromadom przodującym w planowym skupie zboża w sierpniu i wrześniu 1951 r. Wartość przyznanych nagród wynosi 188 000 zł.

Nagrodzono ogółem w woj. poznańskim 132 gromady, w tym 32 spółdzielnie produkcyjne. Nagrody te przyznano w postaci radioodbiorników, apteczek weterynaryjnych i bibliotek fachowych. Specjalnie wyróżniono gromady: Smoszew,

pow. Krotoszyn, Konarskie, pow. Śrem, Długie Stare, pow. Leszno i Janiszewo, pow. Gościny.

Przy przyznaniu nagród brano pod uwagę, nie tylko realizację wszystkich zadań gospodarczych przez gromadę, ale także wysoki stopień społecznienia jej mieszkańców.

Na tym samym posiedzeniu typowano również do nagród gromady, które wyróżniły się w planowym skupie zboża w październiku i listopadzie ub. roku. (ik)

1952
KALENDARZ

GTOS
WIELKOPOLSKI



1952
ŚCIENNY

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 W Halny 2 S Nawiedzenie NMP 3 C Leona, Anatola 4 P Teodora, Inocentego 5 S Antoniego, Filomeny 6 N Lucji, Dominiki 7 P Cyryla i Metodego 8 W Elżbiety, Prokopa 9 S Weroniki, Zenona 10 C Ameli 11 P Pelagii 12 S Jana Gwalcerta 13 N Eugeniusza 14 P Bonawentury 15 W Henryka 16 S M. B. Szkaplerznej 17 C Aleksandra, Bogdana 18 P Kamila, Szymona 19 S Wincentego 20 N Czesława, Hieronima 21 P Praksedy, Wiktora 22 W Święto Odr. Polski 23 S Apolinarego 24 C Krystyny, Kingi 25 P Jakuba, Krzysztofa 26 S Anny, Danuty 27 N Aurelii, Natalii 28 P Wiktora, Inocentego 29 W Marty, Flory 30 S Abdona, Julity 31 C Ignacego, Heleny	1 P Piotra 2 S NMP Anielskiej 3 N Szczepana, Lidli 4 P Dominika 5 W NMP Snieżnej 6 S Jakuba 7 C Kajetana, Alberta 8 P Emiliana 9 S Romana 10 N Wawrzyńca, Bogdana 11 P Zuzanny 12 W Klary 13 S Hipolita, Heleny 14 C Euzeblusa 15 P Wniebowzięcie NMP 16 S Joachima, Rocha 17 N Jacek, Juliany 18 P Heleny, Klary 19 W Mariana, Juliusza 20 S Bernarda, Samuela 21 C Joanny 22 P Tymoteusza, Hipolita 23 S Dzień Lotnictwa 24 N Bartłomieja, Jerzego 25 P Ludwika 26 W NMP Czesłoch. 27 S Józefa, Kalsantego 28 C Augustyna 29 P Ściegie Jana Chrz. 30 S Róży, Szczęsnego 31 N Rajmunda, Pauliny	1 P Idziego, Bronisławy 2 W Stefana, Juliana 3 S Szymona, Eufemii 4 C Rozalii, Róży 5 P Wawrzyńca, Justyny 6 S Zachariasza 7 N Reginy, Melchiora 8 P Narodzenie NMP 9 W Piotra, Sergiusza 10 S Mikołaja, Pulcherii 11 C Prota, Jacka 12 P Marii 13 S Filipa 14 N Podw. Krzyża św. 15 P M. B. Bolesnej 16 W Kornela, Cypriana 17 S Franciszka, Justyny 18 C Józefa, Ireny 19 P Januarego 20 S Eustachego 21 N Mateusza 22 P Tomasza, Maurycego 23 W Tekli 24 S Marii 25 C Ładysława, Aurelii 26 P Cypriana, Justyny 27 S Kosmy i Damiana 28 N Wacława 29 P Michała 30 W Hieronima, Zofii	1 S Remigiusza 2 C M. Dz. Walki o Pokój 3 P Gerarda, Teresy 4 S Franciszka z Asyżu 5 N Placyda 6 P Brunona, Emilii 7 W Krystyny, Marii 8 S Brygidy, Pelagii 9 C Dionizego, Bogdana 10 P Franciszka 11 S Brunona, Emilia 12 N Dzień Wojska Polsk. 13 P Edwarda, Teofila 14 W Kaliksta 15 S Teresy, Jadwigi 16 C Gertrudy 17 P Małgorzaty 18 S Łukasza, Wiktora 19 N Piotra 20 P Jana Kantego, Ireny 21 W Urszuli, Hilarego 22 S Filipa, Korduli 23 C Teodora, Ignacego 24 P Marcina, Rafała 25 S Krystyna, Darii 26 N Ewarysta, Lucjana 27 P Sabiny 28 W Tadeusza, Szymona 29 S Narcyza 30 C Alfonsa, Edmunda 31 P Lucyli, Urbana	1 S Wszystkich Świętych 2 N Dzień Zaduszny 3 P Huberta, Sylwii 4 W Karola, Boromeusza 5 S Elżbiety, Sławomira 6 C Leonarda 7 P Antoniego 8 S Seweryna, Wiktora 9 N Teodora, Ursyna 10 P Andrzeja 11 W Marcina 12 S Witolda, Mateusza 13 C Stanisława, Kostki 14 P Józefa 15 S Gertrudy, Leopolda 16 N Edmunda 17 P Salomei, Grzegorza 18 W Romana 19 S Elżbiety 20 C Feliksa, Walerego 21 P Marii, Alberta 22 S Cecylii, Marka 23 N Klemensa 24 P Jana, Flory 25 W Katarzyny 26 S Sylwestra, Konrada 27 C Waleriana, Maksym. 28 P Zdzisława 29 S Saturnina 30 N Andrzeja	1 P Natalii, Elżbiety 2 W Aurelii, Pauliny 3 S Franciszka 4 C Barbary, Św. Górn. 5 P Sabiny, Krystyny 6 S Mikołaja 7 N Marcina, Ambrożego 8 P N. Poczęcie N.M.P. 9 W Wiesława, Leokadii 10 S Marii, Julii 11 C Damazego, Daniela 12 P Aleksandra 13 S Lucji, Otylii 14 N Alfreda, Izidora 15 P Waleriana 16 W Euzeblusa, Albiny 17 S Łazarza, Olimpi 18 C Bogusława, Gracjana 19 P Urbana 20 S Dominika, Juliusza 21 N Tomasza 22 P Zenona, Honoraty 23 W Wiktora, Wiktorii 24 S Wigilia, Adama Ewy 25 C Boże Narodzenie 26 P Szczepana 27 S Jana Ew., Cezarego 28 N Św. Młodzianków 29 P Tomasza, Dominika 30 W Eugeniusza 31 S Sylwestra, Melanii

Nowa Warszawa — to nasza duma i radość

191 12 95

WOLSKIYN

Przemysłowe i rzemieślnicze spółdzielnie pracy w Wolsztynie osiągnęły w minionym roku szereg sukcesów: wzrosła liczba członków spółdzielni, a plany produkcyjne wykonane zostały z znaczną nadwyżką. Powstało również szereg nowych spółdzielni i punktów usługowych. np. Spółdzielnia Krawców „Bojownik”, największa na terenie Wolsztyna spółdzielnia, wykonała plan już w dniu 30 listopada ub. roku, chociaż zadania tego planu były o 38 proc. wyższe od zadań roku 1950. Jeszcze piękniejszy sukces odniosła Spółdzielnia Pracy „Odrodzenie”, trudniąca się produkcją ozdób choinkowych. Wykonała ona bowiem plan roczny w 172 proc. Umożliwiło to eksport wielu tysięcy pudełek ozdób choinkowych za granicę, gdzie jest na nie duży popyt.

Również Spółdzielnia Metalowców wykonała plan i to już w dniu 25 listopada ub. roku, chociaż miała w ub. roku do pokonania szereg trudności organizacyjnych.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szwerców, znana z dobrej jakości produkcji, wykonała plan 22 grudnia ub. roku, a fryzjerzy wolsztynscy, mimo, że był to pierwszy rok ich wspólnej pracy, przekroczyli plan o 11 procent.

Dobrze pracowała również Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana i przekroczyła plan o 5 proc., chociaż był on o 45 proc. wyższy od planu roku 1950.

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego, zatrudniająca przeważnie kobiety, wykonała plan w 110 proc. Miarą uznania dla pracy tej spółdzielni był duży popyt w okresie gwiazdkowym na jej wyroby.

W ubiegłym roku rozszerzyła produkcję również Spółdzielnia „Technomed”, wyrabiająca części do aparatów medycznych, które do niedawna jeszcze zmuszeni byliśmy sprowadzać z zagranicy.

Założona dopiero w III kwartale ubiegłego roku Spółdzielnia Inwalidów „Powstaniec”, walcząca z trudnościami lokalowymi, rozpoczęła produkcję potrzebnych w budownictwie mat trzcinowych.

Uspoleczniona drobna wytwórczość Wolsztyna nie wykonała natomiast w pełni planu zakładania punktów usługowych. O ile plan dla Wolsztyna wykonany został w 100 proc., o tyle w powiecie wykonano zaledwie 25 proc. planu, a to zasadniczo z powodu trudności znalezienia odpowiednich pomieszczeń. Dlatego też sprawę rozwoju punktów usługowych w małych miasteczkach i we wsiach należy uważać za najważniejsze zadanie wolsztynskich spółdzielców w roku bieżącym.

(Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez naszych korespondentów).

Pilny telefon od Basi



Halo! Czy to redakcja „GŁOSU”? Tu mówi rekordzistka „Basia”, która w ub. roku dała 7.117 litrów mleka. Słuchajcie no, moi drodzy. W numerze 9 Waszego pożytecznego organu zamieściliście zdjęcie jednej z moich koleżanek, zresztą bardzo porządnej krowy, a pod zdjęciem napisaliście, że to jestem ja. Przypuszczam, że pomylili się Wam klisze w drukarni. Ponieważ mój właściciel, malarz Jan Kołodziejczak z Witkowa, zmartwił się nieco tą pomyłką, przysłałam Wam moje właściwe zdjęcie. Cześć! „Basia”

Pół roku pracy przy „budowie C” czyli 1300 nowych izb w 12 blokach

Dokładnie 6 miesięcy temu na ogromnym, pustym terenie pomiędzy ulicami Reymonta, Chociszewskiego i Jarochowskiego — kilku ludzi w roboczych kombinizonach przystąpiło do kłecenia niewielkiej szopy. To był początek. Dziś na wielkim placu budowy piętrzą się stosy cegieł, pustaków, prefabrykowanych belek i zwały piasku — ze stukotem posuwają się po prowizorycznym torze wagoniki kolejki; z dużego baraku pośrodku placu dobiega nieustający szum pracujących betoniarów zmieszanych z terkotem wind. W ogólnym gwarze cicho pracują jedynie transportery. Lecz oto do uszu naszych wdzierają się nowe dźwięki: — to przemówiły głośniki miejscowego radiowęzła. Ktoś, przechodząc w pobliżu mógłby pomyśleć, że na placu rozgłościlo się „wesołe miasteczko”. I właściwie nie byłby daleki od prawdy — bo czyż „budowa C” nie jest istotnie gwarownym, radosnym, choć dopiero powstającym — miasteczkiem?

Niczym punkt obserwacyjny wznosi się pośrodku placu budowy piętrowy domek kierownictwa robót, do którego kierujemy swe kroki; z okien budowniczek widać cały rozległy teren prac.

— „Głos Wielkopolski”? — rzuciła pytająco w naszą stronę kierownik robót, inż. Ludomir Swuliński.

— Tak. Chcielibyśmy obejrzeć teren budowy, pogadać z ludźmi...

— Chodźmy.

Idziemy najpierw w kierunku centralnej betoniarńi; właśnie robotnicy toczą po szynach do jej wnętrza wagonik pełen wapna.

— Dobre, panie inżynierze — słyszymy czyjś głos. Swuliński uprzedza nasze pytanie — To Stanisław Czajka, brygadier produkcyjnego zespołu betoniarńskiego, wykonującego ostatnio 189% normy — wyjaśnia.

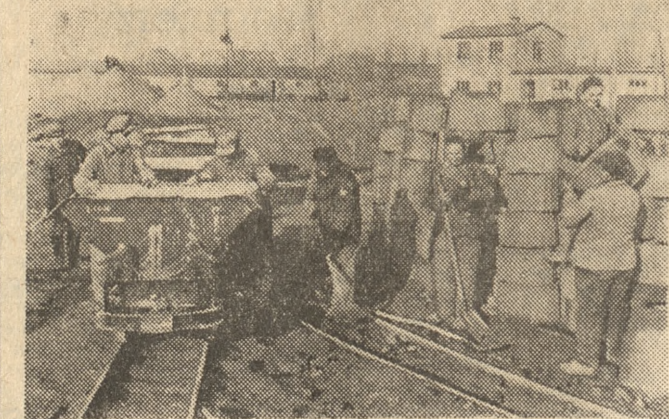
— Co to, macie w swym zespole i kobiety? — zapytujemy już bezpośrednio brygadiera, zauważywszy obok wagonika z wapnem dwie robotnice.

— A mamy. Dwie — dodaje — Katarzynę Kopacz i Pelagie Piotrowicz. I pracują, można powiedzieć, bardzo dobrze. No, z początku to tam trochę im nie dowierzałem. Ale teraz... dajcie nam więcej takich! — uśmiecha się Czajka.

Zresztą w jego zespole nikt nie próżnuje — uwiła się cała dziewczątka: poza obiema kobietami i samym Czajką pracuje tu trzech Janów — Szczepański, Różański i Wojnowski oraz Bolesław Bielecki i Pludra; a roboty mają wszyscy pełne ręce, wykonują przecież niemal 190 procent normy.

Radosna jest praca robotników budowlanych — co dzień srogądzają oni na dzieło swoich rąk, na wyrastające coraz wyżej ku niebu piętra nowych domów. Ot taki Baraniak na przykład ze swymi ludźmi — Tomkowiakiem, Kokocińskim, Wolińskim, Wojciechowskim i Staszakiem wykonuje stale 150% normy, albo zespół Kurkewicz (145% normy) — przecież ich wysiłkiem powstają jeden za drugim wspaniałe bloki przy Chociszewskiego. Codziennie można zobaczyć tych ludzi, jak w swych ciepłych watówkach, na najwyższych po-

ziomach wznoszonych gmachów — układają prefabrykowane elementy, z których powstają stropy... A takich ludzi ma „budowa C” dużo.



...Zespół betoniarów St. Czajki wykonuje 189 procent normy

Toteż praca biegnie tutaj warkot. W tej chwili dwa bloki wyciągane są pod dach, trzeci — niewiele już do tego



Fot. (2) K. Przychodźki — „Głos”
Brygada Baraniaka układa codziennie około 150 m² stropów z prefabrykowanych elementów

Dla uczczenia 10 rocznicy PPR PZGS w Lesznie wzywa do oszczędzania

Pracownicy PZGS w Lesznie, zebrań na masowe dla uczczenia X rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, uchwalili wezwać do oszczędzania wszystkie bratnie placówki. Zarząd PZGS w Lesznie postanowił zmniejszyć koszty o 0,15 proc. w stosunku do obrotu, biorąc pod uwagę stosunek 5,4 proc. w roku 1951, co da oszczędność w wysokości 28.650, — zł.

Dział skupu i kontraktacji zobowiązał się do ukończenia kontraktacji przed terminem w 100 proc., wystawiania wszelkich faktur za wysłane ziemiopłody, żywiec, drób, surowce włókiennicze, skóry surowe, złom, odpady użytkowe zaraz po odstawie, zmniejszenia ubytków towarowych o 0,1 proc. od dopuszczalnego ubytku i do szybkiego rozliczenia się z centralami branżowymi za koszty zwrotu przy kontraktacji produktów roślinnych i zwierzęcych.

Dział zaopatrzenia przystąpił do masowego współzawodnictwa na

brakuje — przy pozostałych pięciu prace rozwijają się także ponad powierzchnią ziemi. Roboty przy wykopach i zakładaniu fundamentów pod dal-

sze dwa bloki rozpoczną się niebawem. Ogółem osiedle składać się będzie z 13 gmachów, przy czym dwa bloki miesz-

kalne staną nieco później na sąsiednim placu pomiędzy ulicami Rutkowskiego, Jarochowskiego i Chociszewskiego, a obok nich wybuduje się w najbliższym czasie wielką kotłownię centralnego ogrzewania dla całego osiedla mieszkańców.

Budynki zasadniczej części osiedla usytuowane będą: 6 (parami, jeden za drugim) wzdłuż Chociszewskiego, a 4 pozostałe postawi się do tejże ulicy szczytami; te poprzecznie stojące bloki różnić się będą nieco wyglądem od pozostałych. Jeden z budynków pomieszczeń na parterze wielobranżowy sklep, wszystkie przewidziano jako trzypiętrowe — w dziesięciu blokach powstanie 1100 izb; gdy dodamy do liczby tej izby dalszych bloków, które staną po drugiej stronie ul. Jarochowskiego — otrzymamy ich w sumie około 1300.

Zarząd Budowlany nr 15 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 1 zapewnia, że większa część osiedla gotowa będzie w tym roku, by jeszcze przed zimą do komfortowych mieszkań mogły wprowadzić się robotnicze rodziny.

Całość osiedla opracował warszawski „Miastoprojekt”, przy czym tamtejsi urbaniści opierali się na najnowszych osiągnięciach architektury radzieckiej. Radzieckiego typu (według pomysłu Maksymilienki) są także, powszechnie stosowane na budowie, rusztowania do robót murarskich.

Dużo jeszcze można by powiedzieć o nowym osiedlu — w pierwszym rzędzie o nowoczesnym wyposażeniu technicznym terenu budowy, o robotniczej świetlicy, łaźni, powstającym hotelu robotniczym, o dwuzmianowej pracy, w wyniku której przybyszący rankiem na budowę murarze znajdują „na górze” przygotowane wszelkie potrzebne im materiały. Ale o tym wszystkim będziemy mogli napisać innym razem — bowiem prace na „budowie C” nie ustaną nawet podczas mrozów: do pierwszych dwóch bloków wstawia się właśnie i skłki okna. Na początku II kwartału wprowadzą się do nowych mieszkań pierwsze rodziny. W Poznaniu powstanie jedna jeszcze robotnicza dzielnica. (wp)

WIECZÓR

„dla przodującego pracownika w handlu”

Związek Zawodowy Pracowników Handlu organizuje w dniu 15 bm. o godz. 19 w auli Uniwersytetu Poznańskiego wieczór pod nazwą „Dla przodującego pracownika w handlu”.

Na wieczorze tym podsumowane zostaną wyniki III kwartału współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego, podjętego przez pracowników handlu różnych branż. 59 handlowców, którzy uzyskali najlepsze wyniki we współzawodnictwie, otrzymają dyplomy i książeczki oszczędnościowe. Wieczór urozmaicią występy zespołów świetlicowych.

(wjc.)

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

Teatry

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”
POLSKI — g. 19 „Mizantrop”
NOWY — g. 19 „A wans”
KOMEDIA MUZYCZNA g. 15.30 „Wodewil warszawski”, g. 19 „Dwa tygodnie w raju”

Kina

APOLLO — g. 14 „Ucieczka z niewoli” (od lat 7), g. 16, 18 i 20 „Grzesznicy bez winy” (od lat 14; niedz. por. g. 11 „Ucieczka z niewoli”)
BALTYK — g. 14 „Sekretarz Rejkomu” (od lat 12), g. 16, 18 i 20 „Jednodniowy milioner” (od lat 14; niedz. por. g. 10 i 12 „Sekretarz Rejkomu”)
MUZA — g. 14 „Skarb rodziny Goupi” (od lat 16), g. 16, 18 i 20 „Upadek Berlina” II seria; niedz. por. g. 10

i 12 „Skarb rodziny Goupi”

RIALTO — g. 14 — dla najmłodszych „Bajka o rybaku i rybce”, g. 16, 18 i 20 „Futro pana Kruegera” (od lat 14); niedz. por. g. 10 „As wywiadu” (od lat 12), g. 12 i 14 — dla najmłodszych „Bajka o rybaku i rybce”

WARTA — aktualności g. 11 i 12 młodzieżowe g. 14 i 16 — „Przygody Nasredina”; g. 18 i 20 „Wesołe zawodcy”

METALOWIEC — g. 17 i 1930 „Upadek Berlina” I seria

PIAST — g. 17 i 19 — „Trójka trefli” (od lat 12)

KINO W PUSZCZYKO-WIE — g. 19 „Statek Derbent”

FOTOPLASTIKON g. 10—22 „Pod urokiem Andaluzji”

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — „Malarstwo polskie realizmu mieszczańskiego I połowy XIX wieku” (g. 10—15)
ARCHIWUM PAŃSTWOWE ul. 23 Lutego 41/43 — „Wielkopolska i Poznań w dokumentach archiwalnym” (g. 10—16)
CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — „Pokaz prac studentów Wydz. Architektury Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu” (g. 10—18)

Radio

Program II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.21, 23.50.
Koncerty 5.10 — poranny, 6.50 — polskie melodie taneczne, 7.20 — muzyka operetkowa i ro-



SOBOTA
Bencdykta
Siołce w.: 8.00
zach.: 16.02
Księżyc w.: 16.02
zach.: 8.35

Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże z przelotnymi opadami Chłodniej. Temperatura maksymalna od 0 na północy do + 5 st. C. na południu Wiatry umiarkowane lub porывiste z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Dyżur pełni — Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16.

Związek Inwalidów Cywilnych Wdów i Sierot — Koło Poznań zawiadamia, że łącznie z rejestracją na bony mięsno-tuszkowe rejestruje członków, posiadających żony na utrzymaniu, którym przysługują talony na pończochy. Rejestracja obejmuje również rencistki, wdowy po rencistach, inwalidki i sieroty. Termin rejestracji: dla mężczyzn, posiadających żony na utrzymaniu — do 17 bm., dla rencistek wdów po rencistach, inwalidzek i sierot od 20 bm.

Rejestracja przeprowadzona zostanie w siedzibie Związku, Poznań, ul. Dominikańska 7, w godz. od 8—16.

Wycieczka do Poronina i Zakopanego

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze organizuje 2-dniową wycieczkę pociągiem do Poronina i Zakopanego. Koszt uczestnictwa wynosi od osoby 97 zł i obejmuje oprócz przejazdu i noclegu, obiad i kolację w pierwszym dniu, śniadanie i obiad w drugim dniu, przejazd kolejką na Kasprowy i Gubałówkę oraz przewodników.

Wyjazd nastąpi 18 bm. o godz. 18, powrót w nocy z 20 na 21 bm. Zgłoszenia przyjmuje PBP „Orbis” w Poznaniu, plac Wolności 5.

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”

REDAGUJE ZESPÓŁ: Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.) narożnik ul. Marcejańskiego — Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział miejski tel. 79-88; dział depesz tel. 64-75; nocny (drukarnia) tel. 64-72.

PRENUMERATĘ przyjmuje PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantańskiego 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO V-6714. OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań ul. Wawrzyniaka 39. K-3—11509

Nie zwlekać z zaopatrzeniem się w zdjęcia do dowodu osobistego!

Realizm socialistyczny w fotografii

Pod takim hasłem Polskie Towarzystwo Fotograficzne — Oddział w Poznaniu, zorganizowało w swoich lokalach przy ul. Paderewskiego 7, wystawę prac fotografików-amatorów.

Na wystawie zgromadzone ogółem 110 prac, których autorzy pokazali, że po realizm socjalistyczny sięgać można do wszystkich dziedzin naszego przebogatego życia. Trafne podejście do aktualnej tematyki fotograficznej — to przede wszystkim umiejętność dobrego zilustrowania naszego życia, naszej pracy, codziennych trosk i radości.

Na podkreślenie zasługuje dobry i wyrównany poziom artystyczny prac poznańskich fotografików, m. in. „Armia pokoju” — Fortunaty Obrapalskiej i „W pracowni konserwatora” — Mariana Kornickiego. Z prac nadesłanych spoza Poznania wyróżnia się zdjęcie „Spawacz” — Kazimierza Najdenowa z Wrocławia.

Zamknięcie wystawy oraz premiowanie dwóch najlepszych nastąpi 30 bm.

Brygada młodzieżowa przoduje

Załoga Zakładów Naprawczych Parowozów nr 14 w Pile jest przodującą w skali krajowej. Uzyskanie Przechodniego Szandaru Współzawodnictwa Pracy było bodźcem do dalszych wysiłków w kierunku realizacji planów które zostały wykonane w ub. r. przedterminowo i z nadwyżką.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje brygada młodzieżowa „Sztandar Młodych”, która wykonywanie planu rocznego zakończyła jako jedna z pierwszych. Nagrodę pieniężną dla czołowych przodowników pracy, oraz przedstawienie pracowników: Mariana Purgiała, Józefa Bekiera i Edmunda Bielawskiego do zaszczytnych odznaczeń Państwowych Odznak Przdownikta Pracy pobjudziła załogę do jeszcze intensywniejszej i wydajniejszej pracy. (c)